KURJER WARSZAWSKI

D. 27. Października.
ŚRODA.
ROK 1830.

№ 289.

WSPOMNIENIA.
Oddanie ziemi Wizkiej Kazimierzowi Jagiełło: 1468.

N. CESARZ i KRÓL Jmć najłaskawiej mianować raczył Kawalerami orderu Krolewskiego S. Stanisława 2giej klassy: JJPP. Mojżesza *Andreiew* i Jana *Jastrebstow* Rzeczywistych Radców Stanu Państwa Rossyjskiego, Członków Gabinetu Cesarskiego.

Ogłoszono Prospekt na następne 10 poszytów *Lekcji Hygjeny czyli nauki zachowania zdrowia*, które iako dalszy ciąg iuż wydanych 2 poszytów, Doktor *Kaczkowski* w ciągu następnego roku wydawać będzie.

Za 100 zł. w Listach Zast: nie licząc w to wartości kuponu wynoszącej zł. 1 gr. 15 1/3, żądaią 91 gr. 15, daią zł. 90 gr. 20.

Lekarz Dworu Królewsko-Polskiego Doktor *Kincel* wrócił z zagranicy do *Warszawy*.

D. 25 b. m. o godzinie 5 wieczorem rozstał się z tym światem ś. p. W. Fryde: *Koeppen* Inspektor Jlny Budowli wodnych w Kommissji Rząd: Spraw Wewnę: i Poli: którego zwłoki dziś przeniesione będą z domu Nr 1831 przy ulicy Zakroczymskiej na smętarz Ewanielicki.

Szanowni nabywcy Medycyny wyleczaiącej *Le Roa*, raczą się zgłosić do Księgarni *Gliksberga*, lub miejsc gdzie toż dzieło nabyli, po odebranie karteczki, zawieraiącej ostrzeżenie potrzebne do skompletowania dzieła.

W Składzie muzyki Jg: *Klukowskiego* wyszły 3 ulubione Walce na Pjanoforte, grywane w Teatrze Rozmaitości, cena zł. 1.

Czyniąc zadosyć żądaniu wielu amatorów *Obiadów Gospodarskich* mam zaszczyt zawiadomić Prze: Publiczność, iż w d. 1 Listopa: r. b. otwartym zostanie w Restauracji moiej w *Hotelu Polskim* przy ulicy Długiej Nr 585 *Table d'haute* po zł. 3 od osoby, obiad ten składać się będzie z 5ciu potraw z deserem tylko od godzi: 1 do godz: 3 po południu, w innych zaś godzinach dostać będzie można wszelkich potraw z karty. Przyjmuią się oraz wszelkie obstalowania. Zaręczaiąc za rychłą usługę i wyborne trunki, polecam się łaskawym względom Prześwietnej Publiczności.

Walenty Pawłowski.

Dziś rano ciepła stopni 2. Wczoraj w poł: 10.

W zeszłą Niedziele pożar (o którym wspomnieliśmy) był we wsi *Dąbrówce* pod *Piasecznem* należącej do Klucza *Wilanowskiego*. Szkoda iest znaczna, spaliły się zabudowania gospodarskie, a w nich bydło, owce i t. p. Zdaie się że zbrodniarza ręka podłożyła ogień. — W nocy z d. 25 na 26 b. m. w iednej z wiosek o kilka mil za *Pragą* był pożar. Jeszcze niewiadomo o szczegółach.

Wiadomość publiczność uczoną interesuiąca. W Księgarni podpisanego w *Krakowie* znajduią się 2 exemplarze najpierwszego wydania Historji *Marcina Galla*, oraz ieden exemplarz Herbarza *Niesieckiego*. Uczeni rodacy maiący chęć nabycia tak szacownych i rzadkich dzieł, mogą się zgłosić do podpisanego do Krakowa przez list franko opłacony.— *Drelinkiewicz.*

ROZMAITOŚCI.

Kiedy u nas w Polsce zaczęto używać *tytuniu* i *tabaki*, nie iest rzeczą wiadomą. *Czacki* powiada, że czytał list od *Uchańskiego* Posła Polskiego w Stambule 1590 r. posyła-

iącego *Annie* Królowéj żonie Batorego, iako zbieraiącéj rośliny, nasienie tytuniu. W zielniku złożonym w bibljotece Załuskich, który ta Królowa zbierała swą ręką, liść tureckiego tytuniu można było widzieć. Kiedy w Niemczech 100 dzieł przeciw używaniu tabaki, albo w iéj obronie wychodziło; kiedy *Urban* VIII iako nieprzyzwoitą rzecz i godną kary używanie tabaki w Kościele uważał, kiedy w *Carogrodzie* branie tabaki i kurzenie tytuniu poczytywano za winę, a w *Rossji* sekta *Starowierców* czyli *Roskolników* brzydziła się tym równie, w Polsce dziwiono się, że rząd może stanowić prawidła upodobaniu i zakazywać to, co nie iest szkodliwem. *Jakób I* Król Angiel: 1619 r. wydał dzieło *Misokapnos*, w którem przeciw tabace powstaie, przesłał ie *Zygmuntowi III* wraz z innemi pismami. Jezuici zażaleni na tego Króla, że domagał się zniszczenia pisma *Aloquia Osiecensia*, wydanego przez ich zakonnika *Sawickiego*, pod imieniem Kacpra *Cichockiego* i żądał ukarania pisarza; w książce *Antimisokapnos*, tabaki iako rzeczy oboiętnéj wzięli obronę. *Jarzęmski* w opisaniu *Kazimirowskiego* pałacu i przy nim będącego ogrodu, wspomina pomiędzy innemi sławne ziele tabaka. Na zjeździe Warsza: 1661 uznano, że ten towar zdrowiu nieszkodzi, od każdéj roli tabaki cło postanowiono, *Sakowicza* Woiewodę Smoleń: mianowano *Administratorem*. Coraz mocniéj lulka i tabaka zaczęła być używana. W r. 1775 pomyślano o dochodzie z tabaki, 1776 zrobiono dla pożytku skarbu *monopolium* z fabryk, ale nie tytuniu; bo każdy co sadził tytuń, mógł go dla siebie używać, byle nie przedawał. W ostatnich czasach, mówi Czacki, w samej Polsce, nierachuiąc Litwy, tabaka przynosiła dochodu złp. 3,689,566. Tabaka naprzód była prosta z tytuniu w dunicy wierconego robiona, do któréj dla tęgości przydawano popiół, z skórek łoziny, grochowin, maku. Potem nastała *Rapa*, ta była z tytuniu St: *Omer* na tartce blaszanéj tarta; iako droższa od prostéj tabaki, przez możniejszych była tylko używaną. W początkach panowania Augusta II zjawiła się w Warszawie *Włoszka* z miasta *Syrakuzy*, dla tego nazywała się *Syrakuzana*. Ona wymyśliła tabakę proszkową w takich ziarnach iak proch ruśniczny, i takiego koloru. Wchodziła do iéj zaprawy lewanda, albo oleiek pomarańczowy; kiedy tabaka była zaprawna lewandą, nazywała się *lewandówką*, gdy olejkiem pomarańczowym, *bergamutową*. Do obu gatunków przydawano koperwasu dla czarności i szczypania, urynę ludzką dla lipkości i lepszego ziarnowania się téjże tabaki. Jak proch ruszniczny iest grubszy i drobniejszy, tak i tabaka lewandowa i bergamotowa była rozmaita, pod numerami 2, 4, 8. Wkrótce wielki miała pokup, każdy ią zażywał, każdy z Warszawy starał się wywieść. Chociaż kramarze niektórzy przeięli sposób robienia tabaki proszkowéj, *Syrakuzana* odbyt największy miała, czyli to przez uprzedzenie, czy że rzeczywiście lepszą robiła, i znaczny zebrać zdołała maiątek, nabyła kamienicę, powydawała córki za szlachtę z dobremi posagami. Po iéj śmierci chwycił się *Fontana*, za nim posunął się brat iego, potem *Bizosti*. Wszyscy się spanoszyli, coraz się więcéj albowiem tabaka proszkowa upowszechniała po całym kraiu, pomiędzy różnemi stanami i wiejskim ludem nawet. Rozwożono ią brykami, a handlarze i przekupnie brali zaświadczenia z fabryk o iéj prawdziwości, mimo to iednak zwykle przymieszali do niéj pospolitszą. Służyło to szczęście proszkowéj tabace, że 12 lat po śmieci *Syrakuzany*, odstąpiło ich nagle z następuiącego powodu. Bać

ze złości, bąć rzetelnie, Parobek ieden od fabryki tabaczney doniosł pod sekretem sędziemu marszałkowskiemu; że Włosi fabrykańci tabaki proszkowej, mieszaią do niej popiół palony z trupich kości, włosy końskie drobno strzyżone, urynę ludzką, końskie bobki i koperwas. Sędzia kazał zapozwać *Instygatorowi* wszystkich fabrykantów tej tabaki, wywiedli się wprawdzie z trupich kości, włości i limonji końskich, że ich nigdy nieużywali, na inne szczegóły okazali świadectwa doktorów, iako nosom i zdrowiu nie szkodzą. Lud miał te świadectwa za przekupione, wstręt powziął do tej tabaki, a chociaż sprawa została wygraną, iuż do Włochów nie powracił. J możniejsi i pospolstwo rzuciło się do *tabaki kafelkowej*, którą tak nazwano, że z prostego kraiowego tytuniu w kaflu albo doniczkach była wiercona. Od tego zapewne żartobliwie ią nazwaną u ludu, *Sampantre*, że nieraz bywało, iż Pan sam zaiął się iej tarciem. Potem nastały zagraniczne tabaki S. *Omer*, *hollenderka i hiszpanka*. S. Omer była dwoiaka, w funtach proszkowa i w *Sztangach* czyli rolach długich. Najwięcej była używana hollenderka w rolach małych o 2, wielkich o 6, 8 i więcej funtach; zą każdy płaciło się po gr. 15, robiono z niej tabakę wedle upodobania. Hiszpankę przedawano gotową. Dla pospólstwa aż do śmierci *Augusta III* po sklepach korzennych sprzedawano tabakę tłuczoną w moździerzu na proch i przez sita przesiewaną. W późniejszych czasach te były prócz kraiowej powszechniejsze tabaki, *albanka*, *maroko*, pierwsza w Galicji, 2ga w Offenbach robiona, *francuzka*, w lepszych i podleyszych gatunkach, *hiszpanka* cynamonowa, *brezylka* bledsza, ale nadto miałkie, do nich teraz i *rossyjską* dodać należy. (Gołęb:)

P. Oże (Auger) Członek akademji francuzkiej w pewnem towarzystwie rozmawiał długo z Xięciem R: O..... miłośnikiem i protektorem sztuk pięknych, przy końcu rozmowy prosił o pozwolenie ofiarowania mu dzieła swego. „Będzie to mi nader przyiemnem“ odpowiedział Xiąże. Jakoż *Oże* posłał Xciu bardzo pięknie oprawione dzieła *Moljera* z swoiemi *komentarzami*. W kilka dni odebrał *Oże* następuiący list od Xcia. „Panie *Moljer!* WPana dzieła które słabemi raczyłeś nazwać, są mistrzowskiemi, sprawiły mi największe zadowolenie; co za charaktery! co za znaiomość serc ludzkich! iaka niewymuszona wesołość! iakie komiczne sytuacje! Jedna rzecz tylko przeszkadza tym dziełom, dla czego WPan trudniłeś Pana *Oże* aby ie opatrzył komentarzami, aby objaśniał miejsca które są iaśniejsze od słońca, proszę WPana oczyść swoie dzieła z tych niepotrzebnych komentarzy, wydaj drugą edycję, a ia przedstawię Monarszę opiekunowi sztuk pięknych, który pewnie udaruie WPana kosztownym pierścieniem. Zostaię z winnem uszanowaniem etc.“

Pewien duchowny w Hrabstwie *Jork*, zmarły w r. 1804 zapisał znaczny maiątek córce iedynaczcze pod następuiącemi warunkami: naprzód, że nie wyjdzie za mąż bez zezwolenia exekutorów testamentu; powtóre, że się ubierać będzie przyzwoiciej niż dotąd. Oto są iego wyrazy: „Ponieważ moia córka *Anna*, nie słuchała rad moich tyczących się przyzwoitszego ubierania się i chodziła z krótkiemi rękawami, iest więc moią wolą, aby, ieśli się nie poprawi, cały mój maiątek przeszedł na najstarszego syna moiej siostry *Karoliny* i na iego prawych potomków. Jeżeli kto znajdzie postanowienie moie za surowe, odpowiadam mu, że nieskromność kobiety w ubiorze, iest pewnym dowodem zepsutej duszy.“ — Pewien żonaty zmarły w *Londynie*

w r. 1791 testament swój tak zaczyna: Maiąc nieszczęściem za żonę Elżbietę M. która od naszego pobrania się różnemi sposobami mnie męczyła, która nieprzestaiąc szydzić z moich przestrog, starała się wszelkiemi siłami zatruć mi życie, która zdawała się być zesłaną na świat, żeby mnie prędzej z niego wyprawić; której moc *Samsona*, ienjusz *Homera*, rostropność *Augusta*, zręczność *Pyrrusa*, cierpliwość *Joba*, dowcip *Annibala*, czujność *Hermogenesa*, pewnie nie mogły by przerobić; której niegodziwego charakteru nic nie mogło przezwyciężyć, bośmy przez lat 8 żyli rozłącznie; która stała się przyczyną zguby moiego syna namówiwszy go do opuszczenia mię i zupełnie zepsuwszy; rozważaiąc i zastanawiaiąc się dobrze nad tem wszystkiem, zapisuię tejże Elżbiecie, moiej żonie *szyling* ieden. (B. P.)

Muzykalni Cyganie.— W Węgrzech przez długi czas trudnili się muzyką sami iedynie Cyganie, a przynajmniej oni tylko odważali się publicznie popisywać. Najsławniejsi węgierscy artyści byli dawniej sami cyganie. Jeszcze w 1827 r. cygan *Cihari* w Peście był sławnym z gry swoiej na skrzypcach. W zeszłym wieku cyganie *Carna Mihali* i cyganka *Czynka Panna* sławnemi byli w tejże sztuce. Pierwszy był nadwornym skrzypkiem Kardynała *Czaki*, który go kazał odmalować w postaci naturalnej. W końcu także przeszłego wieku sławnemi byli dwaj cyganie *Thripi* i *Zugar*. Wyiąwszy fortepjan, cygan gra prawie na każdym instrumencie, szczególniej jednak na skrzypcach, z takim wyrazem, uczuciem i czystością, iakie rzadko najlepszemu nawet właściwe są wirtuozowi. W muzyce tanecznej tych naturalnych wirtuozów iest coś co mimowolnie pociąga do wesołości. Układaią oni tańce swoie częścią sami, częścią otrzymuią ie od artystów; nieznaiąc zaś nut, przestaią na iednem odegraniu, i iuż dokładnie potem powtarzaią. Jak z obłoku iakiego daie się słyszeć brzmienie tych strun, kiedy w ciemności słabo oświeconej, pieśniom swym i tańcom towarzyszą. W ówczas najuczeńszy wirtuoz musiałby im przyznać pierwszeństwo talentu.

Tytuły Dziów w Afryce. Władca Dorfuru nazywa się „Wołem potomkiem wołu.“ „wołem wszystkich wołów“ „słoniem ogromnej siły“!! — *Zkąd pochodzi nazwanie pomady*. Znajduie się, mówi *Żerard* (Gerarde) rodzaj maści z wycisku iabłkowego, tłustości wieprzowej i wody różanej robionej, której do powiększenia piękności twarzy, oraz wygładzenia skóry używaią, i w sklepach nazywaią *pomatum* (pomada) od iabłek (pomme) które część najgłówniejszą owej maści składaią.

Brzmienie głosu. Kapitan *Parry* opowiada, iż w *Port Bowen* z powodu czystości powietrza 2 ludzie mogli bardzo donośnie z sobą rozmawiać w odległości półtory mili angiels: Doktor *Klarke* przywodzi iescze nadzwyczajniejszy przykład rozszerzania się głosu. Zapewnia on, iż wczasie podróży z odnogi *Glanka* do *Alexandrji*, każdy z ludzi będących na okręcie słyszał strzelanie Anglików do twierdzy *Romanich* nad *Nilem*, chociaż odległość wynosiła 130 mil angiel:

Wdowy i wdowcy. Liczba wdów w kraiu prawie każdym ma się zwykle do liczby wdowców iak 3 do 1; a liczba wdów które znowu wchodzą w związki małżeńskie, ma się do liczby wdowców żeniących się iak 100 do 110; albo iak 4 do 6.

Zabezpieczenie stali od rdzewienia. Rozpuszcza się nieco iarzącego wosku i naciera nim stal, którą chcemy od rdzy zabezpieczyć. Skoro wosk uschnie, rozgrzewa się stal

znowu, tak aby wosk odszedł, i naciera się stal suchą wełnianą materją, dopóki ta nie odzyska dawnego swego poloru. Tym sposobem wypełnią się pory metalu, i ieśli stal nie będzie ustawicznie w wilgoci zostawała, można być pewnym, iż rdza na niej nie pozostanie.

Myśli.— Sprawiedliwość, iest to szanowanie obcego interesu przez miłość interesu własnego; iest uskutecznieniem wrodzonego prawa natury, *nieczyń tego nikomu, czegobyś niechciał by tobie uczyniono;* iest to cnota której najlepszym sędzią iest Lud, gdyż z wykonania iej on największe odnosi korzyści. Sprawiedliwość tak iest konieczną ludzi potrzebą, że sami nawet zbrodniarze i rozbójnicy, ściśle ią między sobą zachowuią. — Na nieograniczonem tle wyobrażeń ludzkich, myśli wielkie, są iak gwiazdy świątlejsze na tle firmamentu. — Cóż znaczą dni kilka więcej. w tym krótkim przeciągu czasu między urodzeniem a śmiercią? Ten kto go przebiega najgłośniej, cóż po sobie zostawi? oto imie. Lecz ieżeli to imie ma być powtórzone przez Echo wieków, niechże przynajmniej same tylko chwalebne wzbudza wspomnienia.

SROKA i SZCZUR.

Urodzona w Warszawie, modnie wychowana
Sroczka, co po francuzku nieźle szczebiotała,
Każdemu się podobała.
Dnia pewnego, z rana
Witaiąc szczura, rzekła: Hé! *bon żur*
Monsie Szczur.
Ten zadziwiony, pokręciwszy głową
Rzekł: Mościa panno, chciej oyczystą mową
Przemawiać do mnie; po co ta przesada?
Nieszczyci obca mowa kto swej nieposiada. — L. R.

S Z A R A D A.

1sze z 1*giem* część ciała, w handlu z 2*giem* 3*cie*,
4*te* litera, *wszystkie* w roślinach znajdziecie.
(Zeszła Szarada *Nagana.*)

Autor *Rysu Historji Polskiej* ostrzeżony przez Gazetę Polską, iż w dziele tym oprócz pomyłek Drukarskich w końcu Książki zamieszczonych, znajdują się inne ieszcze; po ściślejszym dzieła swego odczytaniu przekonał się, że w istocie na karcie 58, rok ufundowania Kawalerów Mieczowych 1203, wydrukowany iest 1303, a przeto o sto lat później; na k: 88, data śmierci Władysława Łokietka w 1333 roku przypadłej, zamieszczona iest 1323 r; na k: 177, rok śmierci Alexandra Króla być powinno 1506, a nie 1509; na k: 212, rok Sejmu Piotrkowskiego zamiast 1564 iest położony 1563; na k: 219, Myszkowski który był Biskupem Płockim, wydrukowany iest iako Biskup Poznański; nakoniec na k: 222, w miejsce Konarskiego Biskupa Poznańskiego wydrukowano Karukowskiego. Gdy pierwsze 4, pomyłki liczbowe są istotnie pomyłkami druku, łatwemu sprostowaniu przez każdego z uwagą czytaiącego ulegaiące, iako z epoką czasu, oraz z latami panowania każdego Króla pod iego nazwiskiem położonemi niezgodne, dwie zaś ostatnie są skutkiem pomyłki przepisuiącego Rękopism do druku podany, w którym te nie tylko oka samego Autora uszły, ale i przez tyle innych osób którym rękopism ten, bądź w zaufaniu, bądź z obowiązku do przejrzenia był udzielonym, a przez to rzetelność prawdy historycznej cierpi; ma więc sobie Autor za obowiązek upraszać niniejszym, wszystkich teraz i później nabywaiących, a szczególniej WW. Professorów i Nauczycieli, aby wykazane tu pomyłki łaskawie sprostowali, i sprostowanie takowe Uczniom swoim polecili.—

DONIESIENIA.

PLAC dość obszerny z Faierkassą iest do sprzedania przy ulicy Tamka pod Nr 2855. Dowiedzieć się u JP. Andrzeia Fitkata Piekarza na przeciwko tegoż Placu który iest do zbycia pod Nr 2847.

W Sklepie Ubogich sprzedaie się WINO Szampańskie Butelka zł: 11, Burgońskie Chambertin zł: 9, Schloss Johanesberger zł: 10, Wino Francuzkie Bordo białe i czerwone po zł: 2, iako też i Węgierskie zł: 2 15 gr:.

SWIADECTWO POGORZELI należące do Woyciecha Smiechowicza, zgubione zostało. Kto takowe znalazł, niech raczy oddać do Drukarni Kurjera Warszawskiego.

Zawiadamiam interessowaną Publiczność, iż w d: 28 Października r. b. o godzinie 10 rano w Warszawie przy ulicy Podwale Nr 513 sprzedane zostaną przez publiczną Licytacją różne Ruchomości iako to: Szafa, Komoda, Kanapa, Krzesła, Łóżka, Biórko, i Lustra. — *Edward Margewski* K. T. C. W. M.

Podpisany PIEKARZ FRANCUZKI, ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż przeniosł swe Mieszkanie i Piekarnią, przy ulicy Nowy Swiat pod Nr 1655 przy Kościele Sgo Alexandra. — *Jaquemot.*

☞ Gdy ta pora roku nastąpiła, w której powietrze wilgotne i zimne, niedozwała aby mieszkania świeżem powietrzem przeczyszczane były z tąd stają się niezdrowe ieżeli mury były świeżemi, w takim razie wykadzanie Pokoi iest najstósowniejszem, przeto Właściciel Fabryki ceniąc zaufanie Szanownej Publiczności, nieszczędząc niczego co do tej wygody służyć może, ma honor ponowić swe ogłoszenie, że w Handlu iego przy ulicy Zakroczymskiej pod Nr 326 na przeciw XX. Franciszkanów jak iuż poprzednich lat ogłoszone było, można nabyć rozmaitych KADZIDEŁ, które z korzyścią zdrowia używać się zwykły, do czego przepis stósowny kupuiącym udziela się bezpłatnie. Oprócz Kadzideł sprzedaią się w tym handlu wszelkie PERFUMY po rozmaitych cenach, Flaszki zaś na powrot po gr: 10 przyjmuie. — *Gliński.*

Pozostała Wdowa Zofja Butrymowiczowa z pierwszego, zaś z drugiego Małżeństwa Didelmaerowa miała poświadczenie pod Nr 1404, Tablicy 45, Kredytora 165 na Summę złp: 289, przez byłą Kommissją Sprawdzaiącą pretensje Osób Wojskowych wydane, lecz takowe po śmierci zmarłego iej Męża Jakóba Butrymowicza, Żołnierza Pułku 8 Jazdy W. X. W. skradzione iej zostało, i pomienione poświadczenie nikomu iak tylko prawym Sukcessorom służyć może, o czem w Kom: Centr: Likw: stosowne zastrzeżenie zrobionem zostało.

Niniejszem mam honor donieść, iż dla wygody Prześw: Publiczności otworzyłem Skład drugi WAT z moiej fabryki, przy ulicy Smolnej pod Nr 1286. *S. Jakobi* mieszkaiący pod Nr 624 przy ulicy Koziej w domu Dadaniego.

NOWY WYNALAZEK. W Kawiarni pod firmą Narodowej, nowo założonej na Podwalu Nr 508, udziela się bezpłatnie sekret w paleniu tytuniu, iż za przymieszaniem suchego zdrowego materjału, wilgoć w ogniu, a tym dłuższe użycie sprawuiącego, menażu i łagodności doznać można; a nadto, dym zapach sprawuiący, od ordynaryjnego tytuniu nawet, dla Dam znośniejszym się staie. Kawa także z nowego dotąd nieznanego wynalazku w paleniu, swój naturalny dobry smak i wszelką tęgość zatrzymuie, co przekonanie każdego stwierdzi.

Jeden z dwóch POIAZDÓW do wyboru, iest do nabycia za pomierną i stałą cenę. Pierwszy iest modny, lekki używany lecz w dobrym stanie, na 4 Osoby, z 8miu kołami, klapą i bustawką. Cena Dukatów 75. Drugi dawniejszego fasonu, cięższy, świeżo i zupełnie odnowiony, z 4ma kołami nowemi i nowo kutemi. Cena Dukatów 45. Ktoby sobie życzył nabyć ieden z 2ch opisanych poiazdów, powezmie wiadomość gdzie ie zobaczyć można, w Sklepie Swiec i Mydła Pana Lidtkiego przy rogu ulic Graniczney i Grzybowskiej Nr 970 na dole pod gankiem na którym stopnie ciepła i zimna są wystawiane.

☞ XAWERY PATKIEWICZ Fryzjer Damski i Męzki przeprowadził się do Pałacu Piotrowskiego dawniej Potkańskich, przy ulicy Długiej pod Nr 557 naprzeciw Hotelu Niemieckiego, ma zaszczyt donieść Sza: Publiczności, iż w iego Magazynie Fryzjerskim nabyć można Loków w różnych fasonach Paryzkich, z natury kręcących się, których wcale przypiekać niepotrzeba; tudzież Pukli Greckich na wierzch głowy i Turów a la djowe, naprzód Peruczki dla Dam i Mężczyzn, które są tkane i zupełnie podobne do ciała na głowie, są one na sprężynach stalowych paryzkich iak najdelikatniejszych, trzymaią się na głowie iak najmocniej. Robią się i całe Peruki bardzo piękne, tak iż zdaie się iż są włosy naturalne, są i inne rozmaite przedmioty w tymże Magazynie, który łaskawa Publiczność niech raczy swą obecnością zaszczycać; znajduie się w nim Czeladnik który był u P. Dorwila Franzuza i zupełnie naśladuie iego roboty. Każde polecenie ukończy się iak najśpieszniej. Przyjmuią się także wyczesane włosy z głowy, które mogą być użyte na loki, lub zamienione na inne. Salon oddzielny iest należycie urządzony do strzyżenia i fryzowania włosów.

Do doniesienia w Kurjerze Nr 280 i 285 o uczącej Metodzie traktuiącej sposób palenia i dystylowania Wodek, dodaie się co następuie, że nowowynaleziony Aparat do palenia Wodek w rysunku okazywanym będzie, któren w pospolitych gorzelniach z małym kosztem zaaplikowanym być może (nawet do tych samych kotłów i węży) a przez który otrzymać można 10 gradusów Magiera trzymaiący Spiritus lepiej smakuiący iak Pistorjusza, ilość zaś iego wynosić będzie z 20 korcy kartofli i 1 i pół korca słodu, 65 garcy. Oraz okazane będą różne

sposoby drzewo ochraniaiące tak do Gorzelni, Farbierni iako też Angielskie Kuchnie z których ogień oprócz kuchni dwie izby ogrzewać będzie mógł. etc. Adres przy ulicy Gwardjackiey Nr 1981.

Józef Suchoński zagubiwszy KSIĄŻKĘ SŁUŻBOWĄ, uprasza znalazcy o oddanie takowej do Urzędu Municypalnego M. S. Warszawy gdyż Urząd uznał za nie ważną.

☞ Podaie się do Publiczney wiadomości, iż na Pradze w Golędzinowie pod Warszawą znajdują się w każdym czasie do sprzedania na dziedzictwo z wolney ręki DOMY pod Nr 46, 47, 70 Lit: B. drewniane; 71, 96, murowane, z wszelkiemi zabudowaniami i Ogrodami, tudzież Place pod Nr 44, 81 i 82, także na Golędzinowie Lit: B. zaraz za Rogatkami Golędzinowskiemi czyli Modlińskiemi, znajduią się Grunta z Łąkami w znaczney rozległości, do wydzierżawienia wieczystego na Kolonje za opłatą czynszu rocznego podług ugody; ktokolwiek więc życzyłby sobie, iak wyż wyrażone Domy na Pradze, na dziedzictwo kupić, tak oraz grunta na Kolonje w iakiej bąć ilości z wolnej ręki w dzierżawę wieczystą na czynsz nabyć, raczy się do Właścicielki Golędzinowa Lit: B. pod 403 na Pradze pod Warszawą przy ulicy Brukowaney w domu dawniej Goetza a teraz Rogulskiego, zamieszkałej zgłosić, od którey dostateczną w tej mierze Informacją, każdy odebrać będzie mogł.

W skutku Reskryptu Kommissji Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia 19 Października r. b. 75,331. Ogłasza się niniejszym, że w dniu 18 Listopada r. b. odbywać się będzie Licytacja w Biórze Administracji Dochodów Konsumcyjnych in minus na dostawę do Składów Skarbowych w Warszawie i Pradze Wódki Garncy Trzykroć Sto Tysięcy Okowity 9 1/2 próby Magiera ze zboża palonej, właściwego odoru i smaku, pod następuiącemi głównieyszemi Warunkami. 1mo) Do Licytacji przypuszczeni będą posiadacze Dóbr i Gorzelni, oraz Dzierżawcy Dóbr Rządowych w których dochód z gorzelni Aszlagiem iest objęty; każdy przeto z tych Posiadaczy i Dzierżawców, życzący sobie być przypuszczonym do Licytacji zaopatrzyć się winien w Swiadectwo Kommissarza właściwego Obwodu, obejmować maiące, nazwisko Dóbr dziedzicznych, lub Rządowych, nazwisko posiadacza tychże Dóbr, i że w tych Dobrach znajduie się gorzelnia, a co do Dzierżawców Dóbr Rządowych zaopatrzyć się nadto obowiązani w Swiadectwa Kommissji Woiewódzkiej, iako dochód z gorzelni auszlagiem iest objęty. 2do) Zakup Wódek na Licytacji odbywać się będzie częściami w ten sposób że od iednego Licytanta nie większa partja iak dwa Tysiące Garncy zakupioną być może, Z tego powodu cała ilość Okowity Garncy Trzykroć Sto Tysięcy do licytacji przyięta podzieli się na partje po dwa tysiące Garncy, i każda z tych partji oddzielnie licytowaną będzie. 3tio) Dla zachowania potrzebnego porządku, pomiędzy Licytantami otworzona będzie w Biórze dotychczasowej Administracji, trzema dniami przed terminem wyżej wskazanym do licytacji, Księga deklaracyjna, do której po odczytaniu i podpisaniu Warunków licytacyjnych, tudzież Warunków do umowy, każdy przybywaiący w chęci podjęcia się dostawy Wódki, wpisze własnoręcznie swoie imie i nazwisko, miejsce zamieszkania, i złoży kwalifikacją Artykułem 1wszym wskazaną. 4to) Nadto każdy Licytant przy zapisaniu się do rzeczonej powyżej Książki Deklaracyjnej, złożyć winien Vadjum w gotowych pieniądzach lub Listach Zastawnych, licząc po Złotych Polskich ieden na każdy Garniec. 5to) Do każdych Sto Garncy Okowity, dostawiaiący dodać będzie winien na uschnięcie po Garncy dwa i pół bezpłatnie, i bez najmnieyszego wynagrodzenia. 6to) W przypadku uchybienia umową oznaczyć się maiącego terminu odstawy, lub dostawienia Wódki w nieodpowiednim gatunku, wszelkie ztąd dla Skarbu wyniknąć mogące szkody, uchybiaiący dostawca zapłcić będzie obowiązany, pod rygorem Exekucji Administracyjnej, której się dobrowolnie poddaie. 7mo) W terminie Licytacji, po odebraniu Vadjów, wpisane będą do Protokułu Licytacyjnego wszystkie warunki i wszyscy deklaranci, tym samym porządkiem, w iakim się do księgi deklaracyjnej sami zapisali, a następnie wywołaną zostanie cena od której zacznie się licytacja in minus. Licytanci o offerty z kolei pytani będą. 8vo) Po trzech krotnem na licytacji głośnem powtórzeniu ceny, najmniej podanej na dostawę iedney partji i wyraźnem zapytaniu się, czyli kto niższej ieszcze nie poda ceny, nastąpi przybicie zakupu tejże partji, poczem licytant Protokuł odbytej co do niego licytacji podpisze, i oczekiwać będzie przyzwania go do podpisania umowy, obejmować maiącej, oprócz niniejszych waruuków termina dostawy, sposób wypłaty, przypadaiącej należytości, i ilość złożonego przy licytacji Vadjum,

które się zatrzyma iako kaucja na pewność dotrzymania umowy ze strony kontrahenta. Kaucja takowa ieżeliby złożona była w gotowiźnie, zwróconą będzie w proporcji dostawy Wódki, licząc po Złotych Polskich ieden od Garnca, złożona zaś kaucja w Listach Zastawnych zwróconą będzie, w miarę dostawionej takiej ilości Wódek, za iaką list zastawny w naturze bez podziału da się zwrócić. 9no) Skutki licytacji obowiązuią Licytantów, zaraz po podpisaniu Protokułu licytacyjnego, Strona zaś kupująca dopiero po zatwierdzeniu tegoż Protokułu przez Kommissją Rządową Przychodów i Skarbu.

Jan Wereszczyński Fabrykant TRZEWIKÓW DAMSKICH, uwiadamia Szanowne Damy, iż przeniosł mieszkanie swoie z pod Nr 410 Kra. Przed. na ulicę Marjensztadt pod Nr 2650.

JP. Augustyn Lilpop ZEGARMISTRZ, mieszkaiący przy ulicy Długiej pod Nr 586, przeniosł swe mieszkanie pod Nr 585 na teyże ulicy, o czem Szanowną Publiczność uwiadamia.

☞ Pod Nr 792 przy ulicy Elektoralnej iest do sprzedania MAGIEL w najnowszym guście w zupełnie dobrym stanie, zrobiony przez Sławnego Mechanika ś. p. Lehmana.

DOWOD na zastaw kosztowności Nr 2897 wydany dla J: P: Juljana Maszkowskiego na zł: 290 dnia 7 Kwietnia 1830 roku zagubiony; znalazca raczy za nadgrodą oddać do Drukarni Kurjera Warszaw:.

Pan i Pani PJER (Petit Pierre) maiąc ieszcze parę godzin wolnych, oswiadczaią Osobom płci obiej że mogą dawać Lekcje ięzyka ANGIELSKIEGO oraz RYSUNKÓW, za opłatą tylko Dukata miesięcznie. Chcący korzystać z tychże nauk, raczą zgłosić się do ich mieszkania, Nr 365 obok kolumny Zygmunta u P. Sbarborego. Kurs tych nauk rospocznie się 1go Listopada.

☞ Fabryka Zapałek Chemicznych przy ulicy Danielewiczowskiej pod Nr 615 sytuowana, wyrabia odtąd kapturki na korki do flaszeczek z wybitym napisem: FABRYKA ZAPAŁEK CHEMICZNYCH. E. WASIAŃSKI w Warszawie i tylko za trwałość takich ocechowanych flaszeczek zaręcza, z względu na niezawodne drewienka zapalenie się skoro uderzenie temże szybko uskutecznione będzie. Czerwono lakierowana flaszeczka, preparatem palnym zaopatrzona, kosztuie gr: 15. Tysiąc zaś drewienek w paczce, zł: 1. Przy zakupieniu znaczniej ilości flaszek, fabryka nabywcy odstąpi rabatu 25 od sta, od drewienek zaś w paczkach (po tysiąc sztuk) rabatu 20 od sta z kwoty za takowe przypadaiącej. Co do puzderek blaszanych, te iako w rozmaitych sposobach wyrobione, osobną i stałą maią cenę. Wszelkie obstalunki listowne, gdy będą Adressowane FRANKO, iak najpunktualniej dostarczone zostaną.

Upoważniona od Rządu do założenia Szkoły Wyższej płci Żeńskiej w stolicy, otworzyłam takową z dnia 15 b. m. i r. przy ulicy Przeiazd Nr 647 i 8 w domu W. *Szulca.*

Zofja Kosze (Cochet.)

☞ Osoba która dla nauki małych Dzieci mówi po Niemiecku, a przytem iest usposobiona do robot i ubiorów Damskich i na głowie ubierać umie, życzy wejść w stósowne obowiązki. Wiadomość pod Nr 2476 obok Mostowskich Pałacu.

Właściciel domu na Pradze pod Warszawą Nr 153 przy ulicach 2ch Targowej i Szmulowskiej narożny stoiący, przynoszący dochodu rocznego po odtrąceniu wszelkich wydatków przeszło złp: 6000, życzy sobie z wolnej ręki takowy ze wszelkiemi zabudowaniami sprzedać, ktokolwiek życzyłby sobie tenże kupić, do właściciela pod tymże samym Numerem zamieszkałego, zgłosić się może.

DONIESIENIA ZBIORA INFORMACYJNEGO.

(Dalsza wiadomość i wszelkie objaśnienia poniższych doniesień udzielaią się w Lokalu Biora na Krakow: Przedmieściu Nr 377 przeciw Poczty.)

(1295) Kilkaset sztuk TOPOLI Włoskich i Wirgijskich prosto ze Szkołki, także flance SZPARAGOWE trzechletnie są do zbycia za pomierną cenę.

(1301) Doktor Lemlein Dentysta ma zaszczyt powtórnie donieść, iż tylko takie osoby ból zębów cierpiące w ich mieszkaniu odwiedza które dla słabości zupełnie wychodzić niemogą. Osoby zaś którem ten ból dolega i wychodzić mogą zechcą go odwiedzić w iego mieszkaniu w Pałacu Paca w Pawilonie obok Kościoła OO. Kapucynów na pierwszem piętrze.

(1147) Osoba płci żeńskiej maiąca chlubne rekomendacje, życzy sobie przyiąć obowiązek PANNY w znakomitym domu w Warszawie.

TEATR NARODOWY. Jutro Liryczna Drama *Precjoza* i Koncert JP. *Dobrzyńskiego.*

Gnoręg dos